

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, sobota 15 grudnia 1945 r.

Nr 163 (173)

Sejm dziennikarski w Warszawie

Zjazd zajął prezes prof. Wasowski, witając rząd w osobach wiceprezydenta KRN Barcikowskiego, ministrów Matuszewskiego, Rzymowskiego, Kiernika i Stańczyka. Wśród licznych delegatów dziennikarzy z całej Polski i zaproszonych gości widzimy przedstawicieli prasy zagranicznej: p. Marschała (Agencia France Presse), Mundy (Daily Telegraph), p. Selby (Sunday Times), Agencji Tass — red. Pantuchina i in. Po krótkim przemówieniu prof. Wasowskiego, w którym mówca dziękował specjalnie min. Matuszewskiemu za wielką pomoc przy organizowaniu prasy polskiej, zjazd wybrał na przewodniczącego prezesa prof. Wasowskiego.

Z kolei zabiera głos minister informacji i propagandy, St. Matuszewski. Po krótkich słowach powitał minister przechodzi do omówienia rozwoju i roli prasy w Polsce.

Minister stwierdza fakt powstawania w rozmaitych ośrodkach naszego kraju z inicjatywy organizacji politycznych, społeczno-gospodarczych i naukowych coraz to nowych pism, jako wyrazicieli nowej rzeczywistości. Jeszcze długo mieć będziemy ograniczenia natury czysto technicznej, ale to nie zahamuje zasadniczo spraw rozwoju prasy — podkreśla mówca. Stają zatem przed nami ogromne perspektywy. Gazeta jest bowiem tym najbardziej upowszechnionym środkiem naszej informacji, propagandy i wychowania społecznego.

Jest rzeczą dla nas szczególnie ważną, aby w masie szczegółów informacyjnych nie zabrakło perspektywy, nie zatracić poglądu na sprawę najbardziej istotną. Jest wiele jeszcze do zrobienia, zwłaszcza jeśli chodzi o pokazywanie poszczególnych warsztatów pracy, pokazanie tych prawdziwych bohaterów budującego się demokratycznego państwa w mieście i na wsi.

Minister chciałby, aby prasa nasza miała śmiały ofensywny charakter i aby można było w niej znaleźć odpowiedź na szepcane propagandy. Krytyka, oczywiście krytyka konstruktywna jest również bardzo cennym orężem do pobudzenia społeczeństwa ku aktywizacji w życiu publicznym i usuwaniu szkodliwych z aparatu państwowego i społecznego. Plan trzyletni, omówiony w referacie ministra Minca na zjeździe PPR, zawierający bogaty materiał i dotyczący dróg rozwojowych naszego życia gospodarczego i naszego przemysłu winien być zdaniem ministra odpowiednio w naszej prasie wykorzystany.

Społeczeństwo nasze — kończy minister, winno przy pomocy prasy zacerpnąć pewności, że idziemy ku lepszemu jutru Polski.

Następnie przewodniczący, prof. Wasowski powitał delegatów z prasy zagranicznej, udzielając głosu przedstawicielowi Agencji France Presse Marschałowi, który wygłosił krótkie przemówienie powitalne, podnosząc bohaterstwo podziemnej prasy polskiej w ciężkich latach okupacji.

W imieniu CKZZ zabiera głos ob. Rysinek. Mówca przytacza fragment o dziennikarstwie bojowniku ze „Snu o szpadzie” Zeromskiego, twierdząc, że to samo możemy powiedzieć o redaktorze bojowniku, który w latach okupacji hitlerowskiej rozdał słowo polskie w konspiracji zrodzone. Tak, jak w okresie 150 letniej niewoli i rozbioru, jak w latach rewolucji 1905 r. i okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej, tak w latach 1939—1944 prasa i dziennikarze odegrali wielką rolę i dobrze zasłużyli się polskiej sprawie. Na szlakach długich dziejów walki o wyzwolenie człowieka i wolność narodu znajdujemy wiele mogił nieznanego żołnierza, ale i wiele mogił pisarzy, poetów i dziennikarzy.

W imieniu CKZZ mówca składa hołd tym wszystkim, którzy padli na posterunku. Żyjacy muszą kontynuować ich dzieło kształto-

wania nowych myśli i formowania nowego człowieka w nowej Polsce.

Po zakończeniu części oficjalnej zebrania krótkiej dyskusji omówił techniczną i organizacyjną stronę prac wyłonionych w komisjach: mandatowej, statutowej, wnioskowej i komisji - matki. Następnie redaktor Witold Giełżyński wygłosił referat pt. „Dziennikarstwo polskie podczas wojny i okupacji w 1939—1944”.

Na wstępie wspominając wrzesień 1939 r. mówca stwierdza, że nawet w tych okłapanych warunkach, jakie towarzyszyły masowym wędrowkom, dziennikarze polscy myśleli o idei, dla której walczyli, wydając niejednokrotnie dzienniki na etapach tułaczki. Wspomina sp. Mieczysława Niedziałkowskiego, który redagował pismo w walczącej stolicy. Z tysiąca zorganizowanych dziennikarzy polskich znalazło się w całym państwie

zaledwie sześciu takich, którzy poszli na wspólną pracę z wrogiem, pisując w wydanej przezeń prasie walczonej.

Referent omawia działalność tajnej organizacji dziennikarskiej, powstałej z wiosną 1940 r., następnie porusza trudne warunki bytowania dziennikarzy polskich, oderwanych od pracy zawodowej pod niemiecką okupacją.

Osobny rozdział historii dziennikarstwa polskiego stanowiła prasa podziemna. Podczas powstania warszawskiego masowo kolportowano pisma codzienne o charakterze centralnym lub dzielnicowym. Specjalną uwagę poświęcono również szkoleniu fachowemu.

Po referacie redaktora Giełżyńskiego, przewodniczący wyraził słowa uznania dla pracy dziennikarzy w czasie okupacji a następnie powitał przybyłego na zjazd przedstawiciela agencji Tass red. Pantuchina,

dziękując mu za wierne i rzetelne informacje prasy radzieckiej o wszelkich wydarzeniach w Polsce.

Z kolei red. Dunin-Wasowicz zobrazował bolesne straty dziennikarstwa polskiego w czasie okupacji. Stojąc w głębokim milczeniu, zebrani wysłuchali długiej listy nazwisk, zamęczonych w obozach i poległych w walkach z okupantem dziennikarzy polskich. 3-minutowa cisza uczciła zebrani pamięć poległych kolegów. Następnie wygłoszony został referat red. Krzekowskiego na temat sytuacji społeczno-prawnej zawodu dziennikarskiego. Autor omówił wpływ poziomu moralnego dziennikarstwa polskiego na zajmowaną przez niego pozycję społeczną. Mówca nakreślił obraz sytuacji, jaka panowała w dziennikarstwie polskim przed wojną oraz wysunął aktualne zagadnienie powiększenia kadr dziennikarskich przez napływ świeżych sił. Ponadto omawia sprawę ustawy prasowej wraz z związanymi z nią postulatami.

Z kolei zabiera głos redaktor Bida, przedstawiając rolę dziennikarstwa polskiego w państwie demokratycznym.

W drugiej części obrad przemawiał przed stawiciel Tass red. Pantuchin, który składa w imieniu pracowników radzieckiej prasy serdeczne pozdrowienie.

Z kolei przewodniczący powitał dziennikarzy przybyłych z Kanady i Stanów Zjednoczonych, zaznaczając, że w Polsce będą mogli sami się przekonać, jakich tendencyjnych fałszów dopuszczają się wrogowie polskiej rzeczywistości.

Następnie prof. Wasowski złożył sprawozdanie z działalności związku.

Przedstawiciel oddziału poznańskiego red. Barański wysunął jednogłośnie uchwalony przez zebranych wniosek o wydanie Polsce z rak aliantów, tych dziennikarzy niemieckich, którzy na terenie Wielkopolski działali szczególnie szkodliwie dla ludności polskiej.

Red. Bogusławski, w imieniu oddziału łódzkiego zgłosił wniosek, również jednogłośnie uchwalony o rozpoczęcie wydawania biuletynu związkowego, celem nawiązania większej łączności między oddziałami związku. Po wysłuchaniu sprawozdań zebrani przystąpili do dyskusji.

Po dyskusji min. Matuszewski zabrał jeszcze raz głos, zapewniając zebranych dziennikarzy o opiece jaką Rząd otacza polską prasę.

Na konferencję 3 ministrów spr. zagr.

Byrnes przybył do Moskwy

Delegacja angielska w drodze

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że dnia 14 bm. do Moskwy przybył sekretarz stanu USA, Byrnes, który wygłosił przed mikrofonem na lotnisku następujące krótkie przemówienie:

„Jestem szczęśliwy, że przybyłem do Moskwy. Jestem przekonany, że w wyniku naszych rozmów oba nasze państwa zbliżą się jeszcze bardziej do siebie. Współpraca, rozpoczęta w okresie wojny powinna trwać w dalszym ciągu w warunkach pokojowych.

Agencja Reutersa donosi, że przez całą drogę od Berlina samolot ministra Byrnesa musiał walczyć ze śnieżycą. Przez dłuższy czas nie wiadomo było, gdzie znajduje się samolot i przypuszczano, że lądowanie w Moskwie przed zakończeniem burzy śnieżnej, będzie nie możliwe. Ostatecznie przy zapadającym zmierzchu o godz. 4.15 po południu, według czasu moskiewskiego, samolot z delegacją amerykańską wylądował szczęśliwie na lotnisku centralnym w Moskwie.

LONDYN, 14.12 (obsł. wł.). „Min. Bevin wyjeżdża dziś do Moskwy”. Tym zdaniem rozpoczyna się artykuł Vincenta Bartletta na łamach „New Chronicle”. „Od konferencji moskiewskiej zależą nie tylko stosunki między państwami, wchodzącymi w skład Wielkiej Trójki, ale również przyszłość Org. Narodów Zjednoczonych, której pierwsze walne zgromadzenie nie zbierze się w przyszłym miesiącu. Prace komisji przygotowawczej, obradującej obecnie w Londynie, nie zdążą się na nic, jeśli między członkami Rady Bezpieczeństwa nie będzie panowała zgoda i harmonia”. Następnie Bartlett zwraca uwagę czytelników na nazwiska osób, towarzyszących Bevinowi, jak sir Alexander Cadogan, członek komitetu dla badania bomby atomowej, sir Donald Campbell, członek komitetu dla badania energii atomowej w Waszyngtonie, Bennett, rzeczoznawca dla spraw Dalekiego Wschodu, Hayter, rzeczoznawca dla spraw Bałkanów oraz szef departamentu odbudowy w ministerstwie spraw zagranicznych — Ward.

Proces norymberski

Hitler chciał wystrzelać wybitnych Polaków

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na początku piątkowego posiedzenia obroncy Kältenbrunera zażądał, żeby nie odczytywano zaprzysiężonych zeznań świadków, lecz żeby składali oni zeznania osobiście. Prokurator Jackson oświadczył, że przesłuchania trwają zbyt długo, np. zeznania gen. Lahausena zajęły dwa dni czasu, podczas gdy odczytanie jego oświadczeń trwałoby tylko 15 min. O ile chcą zakończyć

proces za życia obecnej generacji — oświadczył prokurator — musimy zadowolnić się zaprzysiężonymi zeznaniami pisemnymi. Radziecki prokurator Rudienko oświadczył, że wszystkie dokumenty, uznane przez oskarżonych, będą wzięte pod uwagę. Trybunał nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator Walsh przystąpił do odczytywania dokumentów, ilustrujących plan zagłodzenia milionów Żydów w Europie Wschodniej. Niemcy zamknęli Żydów w otoczonych murami ghettoch i nie dopuszczali do nich dowozu artykułów żywnościowych. Praca na roli została Żydom surowo zabroniona. Kiedy w 1942 r. zostały wydane nowe rozporządzenia Rzeszy w sprawie przydziałów żywności, gubernator generalny Frank napisał następujące zdanie w swych pamiętnikach:

„Te nowe rozporządzenia do wyroku śmierci dla miliona 200 tys. Żydów, lecz wolno nam się litować tylko nad narodem niemieckim i nad nikim więcej na świecie. Jako długoletni członek partii narodowo-socjalistycznej, jestem zdania, że zwycięstwo w tej wojnie byłoby tylko częściowe, gdyby Żydzi pozostali przy życiu. Przelewamy krew, aby uratować Europę. Nasz stosunek do Żydów jest

jaśny — musimy się ich pozbyć. Trzeba ich wytepić nie tylko w Berlinie, nie tylko w całej Rzeszy, ale również i na wschodzie. Pozbądźmy się raz na zawsze sentymentalizmu.

Po przerwie w rozprawie prokurator Harnis stwierdził, że w Polsce Niemcy wypróbowali metodę, która zamierzała stosować względem narodów pobitych na całym świecie, ten sam sposób likwidacji ludności cywilnej został zastosowany w Czechosłowacji i w Związku Radzieckim. Był to dokładnie opracowany potworny plan, który Himmler przedstawił oficerom formacji SS po upadku Francji.

M. in. oświadczył on, że gestapo przy 40 stopniach mrozu wywoziło dziesiątki tysięcy ludzi. „Musimy postępować energicznie — powiedział Himmler rozstrzeliwać wielu wybitnych Polaków w obawie przed późniejszą ich zemstą. Żołnierze niechętnie spełniają te rozkazy i litują się nad ludnością. Nie rozumieją jeszcze, że musimy być bezlitośni, aby w ten sposób przygotować się do władzy nad światem”. Następnie odczytano tajne dokumenty. Zamierzali przesiedlić prawie całą ludność Europy żeby stworzyć jak największe możliwości rozwoju dla rasy germańskiej.

Cyniczne wyznania Goeringa

potępia prokurator Rudienko

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że wychodzące w Norymberdze w języku niemieckim amerykańskie pismo „Neue Zeitung” umieściło szereg wypowiedzi Goeringa na pytania zadane mu za pośrednictwem obrońców przez korespondenta agencji „Associated Press”.

Goering cynicznie chwalił faszyzm i reżim hitlerowski. Prokurator z ramienia Związku Radzieckiego, Rudienko, zaprotestował na posiedzeniu komisji prokuratorów przeciwko publikowaniu tego rodzaju wywiadów i zazna-

czył, że oskarżeni już nie po raz pierwszy mają możliwość wykorzystywania prasy, wydanej w strefie okupacji amerykańskiej dla propagandy faszystowskiej. Prokurator Rudienko postawił wniosek o zaostrezenie kontroli nad oskarżonymi, która by wykluczała wszelką możliwość udzielania przez nich wywiadów prasie, oświadczeń itp. Komisja prokuratorów podzieliła całkowicie wywody prokuratora Rudienki i przekazała wniosek trybunałowi do rozpatrzenia.

Wybitni działacze demokratyczni

Polonii amerykańskiej przybyli do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Rządu RP przybyła do Warszawy delegacja wybitnych działaczy demokratycznych Polonii amerykańskiej, w skład której wchodzi: senator Nowak, członek senatu stanu Michigan, prof. Antoni Karczmarski — prezes Ligi Kościuszkowskiej, Wincenty Klein — poseł do legislatury stanowej, Henryk Podolski — redaktor pisma „Głos Ludowy” z Detroit, Tadeusz Kantor — współpracownik pisma „Nasz Świat”.

W czasie podróży na polskim statku „Ślask” członkowie delegacji udzielili wywiadu przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej. Senator Nowak bierze czynny udział w życiu politycznym emigracji polskiej, jako wiceprezes stowarzyszenia „Polonia”.

Posel Wincenty Klein, prezes Rady Pol-

skich Związków Zawodowych stanu Michigan, a także prezes Związku Słowian tegoż stanu, specjalnie interesuje się rozwojem życia Związków Zawodowych w Polsce.

Redaktor Henryk Podolski chciałby wystąpić w Polsce o sztuki dramatyczne dla polskich teatrów ludowych w Ameryce, o nowe pisma, wydawnictwa itp. celem zwiazania postępu kulturalnego emigracji polskiej w Ameryce z rozwojem kulturalnym Polski Demokratycznej.

Tadeusz Kantor jest reprezentantem Polonii chicagowskiej, która tworzy obecnie największe skupisko Polaków na świecie — licząc 780.000 obywateli polskiego pochodzenia.

Delegacji Polonii wioza, około 1000 listów od swych związków do rodzin w kraju.

Tajniki rozkazów Hansa Franka

Były generał gubernator Frank usiłuje wmówić norymberskiemu trybunałowi, że nie ciąży na nim żadna wina; przeciwnie — rzekomo był cichym i żarliwym obrońcą Polaków. Kilkakrotnie prosił fuchrera o dymsję, bo nie mógł patrzeć na okropności, jakie działy się w GG. Sprzeciwiał się wyczynom gestapo, które, pragnąc mu oszczędzić przykrości, tało przed nim swe nieczne wybryki. „Tako rzecz” Hans Frank, licząc na łatwość wysokiego sądu. A tymczasem jakiś skrzętny szperacz wynalazł 44 ślicznie oprawne tomiska, które okazały się

kroniką nieprzezornego Hansa. Nadworny skryba pisał je nader sumiennie i drobniogowo. Diariusze te zawierają sprawozdania zebrań, rozkazy, zarządzenia, wypowiedzi i wyczytania „Herr Generalgouvernera” — właśnie akurat tyle, aby umundurowanego bandytę powiesić.

Oto fragmenty tego papierowego pomnika zbrodni i głupoty.

„Pan Generalny Gubernator przedstawił członkom rządu GG wytyczne polityki na zajętych polskich terenach! Poniżej ziemia ta musi stać się absolutnie domeną narodowego — socjalizmu, przeto potrzebni są tu tylko, najbardziej aktywni działacze narodowo — socjalistyczni”.
Dzielni i aktywni ludzie strażem w kark, Majdankiem, Treblinką niezliczoną ilością obozów i więzień oczyszczali tereny GG, tworząc przestrzeń życiową dla narodowego socjalizmu.

„Pan Generalny Gubernator oświadczył członkom rządu, że ludność polskiej nie przysługują ani zasiłki dla bezrobotnych, ani żadna opieka społeczna”.
Opieka społeczna dla stworzeń niższej rasy i niegodnych życia podludzi? Skądże znowu. Dziwnego zaiste pokroju opiekunem Polaków był oskarżony Frank.

„Polakom wolno dać tylko takie możliwości wykształcenia, które przekonałyby ich o beznadziejności ich sytuacji jako narodu. W grę wchodzi tu tylko złe filmy, bądź takie, które pokazują wdzim, jak wielka i potężna jest Rzesza wielkoniemiecka... Prócz tego rozważa się projekt reichsführera SS Himmlera — przesiedlenia do Rzeszy 4 milionów czystorasyowych ludzi z GG, którzy osadzeni zostaną pojedynczymi rodzinami i w ten sposób ulegną wynarodowieniu”.

Wszystko według planu. Naród zniszczyć całkowicie: zabić najbardziej niebezpiecznych, podnieść jakoś własnej rasy przez uciekanie w „herrenvolk” Polaków najlepiej fizycznie uformowanych, a resztę ogłupić złą szkołą, gazetą i filmem. I dalej:

„Pan Generalny Gubernator bawił w Berlinie na rozmowach z ministrami finansów i wyżywienia Rzeszy. Wobec żądania uaktywnienia akcji wysyłki robotników polskich do Niemiec oświadczył on, że poleci otaczać wieś i część miast policją i siłą wyciągać z domów zdolnych do pracy ludzi”.

Cały naród nigdy nie zapomni tych okropnych chwil, kiedy słowo „Japanka” budziło śmiertelny strach na ulicy, w pociągu i w domu. Żaden Polak nie zapomni łomotów holby w drzwi, aresztowań, zwierzęcych kłatw i katowania.

Żydzi zamieszkałi w GG będą traktowani przez nas jednolicie na mocy specjalnego programu, tak, że i GG będzie pewnego dnia wolne całkowicie od nich. Natchmiasz skoro zamorska komunikacja okrętowa umożliwi odtransportowanie Żydów — weźmiemy się do tego. Będziemy odtransportowywać mężczyznę za mężczyzną, kobietę za kobietą, dziecko za dzieckiem...”

W tym czasie gotowe już były krematoryjne piece i ogromne ilości cyklonu. Na taki cynizm stać tylko Niemca o pokroju Hansa Franka.

I ten zbrodniarz ma czelność mówić o swej niewinności i zanosić gorące modły do Boga, którego tylekroć pohańbił. Jest takim samym ichorzeń jak i wszyscy jego pozostali towarzysze, siedzący na ławie oskarżonych przed norymberskim trybunałem. (CZ.)

Wiadomości ze świata

— **Sprawa uchodźców.** Komitet do spraw gospodarczych i społecznych Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych zdecydował, że sprawa uchodźców na całym świecie zostanie poruszona na pierwszej sesji plenarnej ONZ, która odbędzie się 10 stycznia 1946 r. Komitet stoi na stanowisku, że sprawa uchodźców jest jedną z najbardziej palących i poważnych na całym świecie.

— **Hiszpania oddała aliantom złoto niemieckie.** Agencja Associated Press donosi, że Hiszpania przekazała złoto rządu niemieckiego zdeponowane w bankach hiszpańskich na sumę 1.120.000 dolarów ambasadzie amerykańskiej i angielskiej w Madrycie. Przedstawiciele ambasady działali jako pełnomocnicy komisji odszkodowań wojennych.

— **Dodatkowe kredyty dla UNRRA.** Komisja spraw zagranicznych senatu amerykańskiego przyjęła wniosek o udzielenie dodatkowego funduszu w wysokości 1.260 milionów dolarów dla UNRRA. Wniosek ten zostanie przekazany senatowi w przyszłym tygodniu.

— **O umowie angielsko-francuskiej.** Prasa angielska wyraża przekonanie, iż traktat angielsko-francuski w sprawie Syrii i Libanu jest ważnym krokiem naprzód w kierunku uzgodnienia polityki brytyjskiej i francuskiej na środkowym wschodzie, oraz nowym krokiem w kierunku zbliżenia obu mocarstw.

— **Administracja cywilna.** Agencja Reutersa donosi, że opracowany został plan przekazania administracji w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech władzom cywilnym. Plan opiera się na zasadach podobnych do zasad ustalonych w strefie amerykańskiej. Kwestie transportu, wyżywienia i kwestie sanitarne przejdą do kompetencji urzędników niemieckich, którzy będą wykonywać rozkazy brytyjskich władz wojskowych.

— **Nota rządu irańskiego.** Agencja „France Presse” donosi z Teheranu, że rząd Iranu wystosował notę do ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. W notie rząd irański zaznacza, że wszelkie dyskusje i decyzje dotyczące problemów, które mają związek z interesami Iranu, powinny odbywać się w porozumieniu z rządem irańskim i za jego zgodą.

— **Flota USA pozostanie w Chinach.** Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że jednostki floty Stanów Zjednoczonych pozostaną w Chinach aż do wypełnienia wszystkich warunków zawieszenia broni z Japonią.

— **Amerykani wycofali się z Burny.** Agencja Associated Press donosi, że Stany Zjednoczone ewakuowały 34 lotniska w Burny. Repatriacja wojsk amerykańskich na tym odcinku została zakończona.

— **Skazanie na śmierć 2 gestapowców w Norwegii.** Agencja Reutersa donosi, że sąd sojusznicy w Oslo skazał na karę śmierci przez powieszenie 2 niemieckich urzędników gestapo, oskarżonych o zamordowanie 4 lotników brytyjskich, którzy wyskoczyli z samolotu w Stavanger w listopadzie 1942 r.

— **Samobójstwo gen. Globocnika.** Agencja Reutersa donosi, powołując się na radio austriackie, że b. gausleiter Wiednia, który znajdował się w areszcie w brytyjskiej strefie okupacyjnej, generał oddziałów SS Globocnik, popełnił samobójstwo.

Dodatkowe wyniki wyborów w Austrii

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że komisja wyborcza w Karyntii, Styrii i Burgenland ogłosiła dodatkowe wyniki wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Pozostały do rozdziału dwa mandaty. Na podstawie decyzji komisji wyborczej jeden mandat przypadł partii komunistycznej, a drugi partii ludowej.

Co dzień fraszka

Ministrant

Hans Frank stał się gorliwym chrześcijaninem.

Służył Hitlerowi, wiernie służył Rzeszy, służył pan-germańskiej zbrodni i „wielkiom”.

służył Wotanowi, którego uczeszył widokiem szubienic, ogniem krematorium. A dziś — niewiniątko, anioł w białej komży.

Hans Frank — zwyrodnalec — służy co dzień do mszy. czys.

Bandy niemieckie w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W północnej Słowacji bandy terrorystów hitlerowskich i dezertersów b. armii niemieckiej opuszczają wskutek zima góry i lasy, w których ukazywały się dotąd.

SWEDZKIE DARY SZPITALNE

KIELCE — Do Kielc przybyła ekipa, składająca się z 80 samochodów ciężarowych, która przywiozła dar Szwecji w postaci 110 łóżek szpitalnych z całkowitym urządzeniem i bielizną osobistą i pościelową dla 110 chorych, oraz 43 skrzynie lekarstw i narzędzi chirurgicznych.

Popis, międzyszkolny

Polski Czerwony Krzyż Młodzieży, pragnąc obdarzyć „Gwiżdżką” wiele biednych dzieci Łodzi, urządza wielki popis międzyszkolny, który odbędzie się w sobotę 15 grudnia o g. 3 ppłd. w Teatrze Powsz. ul. 11 Listopada 21.

Bogaty program o wysokim poziomie produkcyjnym muzycznych, wokalnych, scenicznych i tanecznych młodzieży szkolnej, jak również cel imprezy zasługuje na poparcie publiczności.

Bilety od 20 zł nabywać można w sobotę do godz. 12-tej w lokalu P.C.K. — Piotrkowska Nr. 236, parter, pokój Nr. 2, od godz. 13-tej w kasie Teatru Powszechnego.

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „K S I A Z K A”
Łódź — ul. Piotrkowska Nr 86
ukazała się książka
HALINY GÓRSKIEJ
NAD CZARNĄ WODĄ
(Powieść dla młodzieży)
Cena 25 zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Łódź:
ul. Piotrkowska Nr 86,
ul. Piotrkowska Nr 11,
ul. Narutowicza Nr 34.

Ł y z y
NIEKŁOWANE, WSZELKIE WYMIARY.
Rowery
fabryczne, nowe. Poleca ze składu firma
„A-TE-PE”
ŁÓDŹ — UL. PIOTRKOWSKA Nr 140
(2360)

WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY
„A R T E”
Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 16, tel. 148-50
Farbowanie brwi, rzęs i włosów. Pielęgnacja cery: usuwanie węgry, brodawek, kurczaków, piegów, łupieżu, śladów po ospie oraz zbytecznego owłosienia.
Lampa kwarcowa. (PAP)

WAFLE ARKUSZOWE
czekoladowe i wszelkiego innego rodzaju poleca
ALEKSANDER MACIASZCZYK
Łódź — Piotrkowska Nr 92 (w podwórzu).

Księgi handlowe
w WIELKIM WYBORZE — poleca
F-ma „J. Woźnica”
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA Nr 126. (2354)

Prezent imieninowy
i GWIAZDKOWY
NAJKORZYSTNIEJ nabyć można
w firmie
TADEUSZ JAWORSKI
Łódź — Piotrkowska 59.

KREM „CORDEL”, Tłusty Nr 11
(na cerę suchą i przeciw zmarszczkom)
KREM „CORDEL”, Śnieżny Nr 22
(matowy pod puder) (Ag)
KREM „CORDEL”, Ogórkowy Nr 33
(wybiela, upiększa, odświeża)
Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryjnych.
100 kg OLEJKU do MYDEŁ ZWYKŁYCH
po 500 zł za 1 kg SPRZEDAMY.
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
(Ag) Łódź — ul. Śródmiejska 22, tel. 200-32.

Możycami przez prasę

Prasa
W Warszawie rozpoczął swe obrady pierwszy po wojnie Zjazd Dziennikarzy. Mówiąc o zawodzie dziennikarskim „Życie Warszawy” słusznie stwierdza:

W wykonywaniu kontroli społecznej — stwierdzamy to bez ogródek — dziennikarz napotyka na znaczne jeszcze opory. Także często ludzie znajdujący się na rozmiętym szczeblu służbowym uważają dziennikarza za zarozumiałego natręta, przeszkadzającego tylko w „urzędowaniu”. Niżej podpisany nigdy nie zapomni świętego oburzenia pewnego dostojnika miejskiego, kiedy dziennikarz ośmielił się przyjść sprawdzić u niego samego pewne zarzuty wysuwane przeciw „Resortowi”. Oczywiście że taki stosunek do dziennikarza przypomina znane wory sanacji, gdy z lekceważeniem fraktowano prasę „swoją” i ze zrozumiałą niechęcią odpychano prasę niezależną. Prasa w Polsce nie może się ograniczyć do drukowania „nadeśnianych” komunikatów. Musi mieć prawo do wglądu w każde ogniwo aparatu państwowego i społecznego, bo dziś w Polsce dziennikarstwo jest instytucją publiczną, wykonującą m. in. ciężkie i odpowiedzialne funkcje kontroli społecznej.

Ta „postawa” pewnych ludzi nie jest jedynie przeszkodą, jaką na swej drodze ma do zwalczania dziennikarstwo polskie. Dużo dalszy się wycieczki takich przeszkód. Należy mieć nadzieję, iż Zjazd wszytkie odpowiedzialnie nasuwie, a rezultaty obrad skonkretyzuje w postulatach pod adresem Rządu.

PROJEKTY
„Dziennik Ludowy”, podkreślając konieczność reform, jakie muszą zająć w wymiarstwie sprawiedliwości przede wszystkim w kierunku usprawnienia działalności sądów — stanowczo przeciwstawia się projektom pewnych kół prawniczych:

Oto w jednym z referatów, wygłoszonych ostatnio wysunął projekt wyodrębnienia sądów i prokuratury z Min. Sprawiedliwości i podporządkowania ich Krajowej Radzie Narodowej, wreszcie połączenia sądownictwa cywilnego z wojskowym. Jeśli tego rodzaju projekty nasuwają poważne zastrzeżenia, to projekt nadania prokuratorom niespożytkanych dziś uprawnień, nasuwa reminiscencje „złych czasów” naszego sądownictwa okresu „sanacyjnego”.
Ni mniej, ni więcej, proponuje się bowiem udzielenie prokuratorom nie tylko prawa zaskarżania wyroków prawomocnych (do jakiego chaosu może to doprowadzić?), ale również prawa dokonywania aresztowań bez decyzji sądu a wreszcie dokonywania aresztowań osób, o których zachodziłoby podejrzenie, iż mogą popełnić przestępstwo. Śledztwo proponuje się znieść. Dostawnie.

Cały ten projekt, podważający zasady każdej demokratycznej konstytucji, nie tylko lekko „zezuje” w stronę uprawnień dawnego sądownictwa faszystowskich Wloch, ale, prawdopodobnie mimo woli, sięga najgorszych wzorów absolutystycznej monarchii francuskiej sprzed okresu Wielkiej Rewolucji. Wówczas istotnie królewski prokurator był panem życia i śmierci „poddanych Jego Królewskiej Mości”, wówczas to dla celów „zapobiegawczych” można było decyzją prokuratora aresztować i więzić latami w Bastylii ludzi bez przeprowadzania śledztwa i bez przewodu sądowego.
W ogóle należy wyrazić zdziwienie, iż w państwie demokratycznym podobne projekty można lansować! I że wymagają jeszcze jakichś kontrargumentów.

ZAG.
Ofiary
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Biuro Techniczno-Handlowe BTH Łódź Sienkiewicza 52 przeznaczą: 1. Na fundusz odbudowy Warszawy zł 1000. 2. Na Łódzką Rodzinę Radiową (dla sierocińca) zł 1000. 3. Na gwiazdkę dla żołnierzy zł 1000. Razem zł trzy tysiące.

NAUKOWA SEKCJA FARMACEUTYCZNA
W niedzielę dnia 16 grudnia o godz. 11 rano odbędzie się w Łodzi przy ul. Wodnej Nr 40 w sali PZH posiedzenie Naukowej Sekcji Farmaceutycznej, na którym prof. dr Stanisław Krauze wygłosi odczyt pt. „Z praktyki sądowej chemika żywnościowego”.

OGŁOSZENIE
Znaleziono dokumenty na nazwiska: Perska Jadwiga i Perski Mieczysław. Do odebrania w sekretariacie „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96.

TWO PRZYJAŹNI POLSKO-FRANCUSKIEJ
(Amiité Franco - Polonaise)
urządza pierwszą ze swych publicznych imprez w sobotę 15 grudnia o godz. 18-tej w sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego, przy Al. 1 Maja Nr 6. — Będzie to audycja utworów fortepianowych muzyki francuskiej w wykonaniu Marii Witkomirskiej, poprzedzona odczytem prof. Karola Strömengera pt. „Francuskim romantyzm”.

„ELEKTROBUDOWA“

jedne w woj. łódzkim zakłady budowy silników elektrycznych

Wytwórnia maszyn elektrycznych „Elektrobudowa“ powstała w Łodzi jako warsztat — w roku 1917. Produkowała, przewoźniki instalacyjne, rozszerzając równocześnie warsztat, i przygotowując go do robót poważniejszych.

W roku 1919 przyjęto do naprawy pierwsze silniki a już w rok później (1920) na rynku łódzkim ukazały się pierwsze silniki elektryczne, wyprodukowane w warsztatach „Elektrobudowy“, mieszczących się wówczas w rozpadającej się szopie przy ulicy Przejazd. Stały rozwój warsztatów skłonił założycieli do zawiązania spółki akcyjnej (rok 1922), zwiększając jednocześnie personel inżynierski, techniczny, roboczy i rozbudowując zasięg możliwości produkcyjnych. Zakłady oparte na kapitałach polskich i na polskim robotniku rzuciły, między innymi w latach 1920-37 na rynek największe z produkowanych dotąd w Polsce transformatory 12.000, 15.000, 21.000 KVA; silniki asynchroniczne wysokiego napięcia na 3.000 i 5.000 V. sprowadzane dotychczas z zagranicy.

Dalsze zamierzenia przerwała wojna. Niemcy, opuszczając Łódź, rozmontowali szereg maszyn i znaczną ich część wywieźli. Na szczęście wiadomo, gdzie znajdują się wywiezione maszyny. Wystarczy pojechać po nie i przywieźć. Nikt jednak nie dopomógł w tej sprawie „Elektrobudowie“, a na odwrót Centralny Zarząd Przemysłu Elektrycznego zabronił budowy motorów, odbierając 800.000 zł., przewidzianych na wydatki inwestycyjne tego działu.

Zakaz ten wywołał na terenie zakładów „Elektrobudowa“ zdziwienie i zaskoczenie. Rada Zakładowa postanowiła nie dopuścić do zamknięcia działu budowy silników. Należy dodać, iż produkcja fabryki przedwojennych nie zaspokajała potrzeb wewnętrznych kraju, i że wiele silników sprowadzanych było z zagranicy. Jeżeli więc w przedwojennej Polsce rolniczo - przemysłowej, było za mało fabryk silników elektrycznych, a teraz w Polsce przemysłowo - rolniczej pozostała ich tylko połowa — wydaje się, że ta połowa powinna być rozbudowana możliwie szybko, aby jak najprędzej osiągnąć, a potem przewyższyć stan przedwojenny. Chwilowa podaż ponemieckich silników już się kończy i przemysł elektrotechniczny staje w obliczu pokrycia wielkiego zapotrzebowania całego kraju. Zaprzestanie produkcji silników elektrycznych przez jedną z nielicznych teraz wytwórni o nastawieniu pionierskim, która jedna z pierwszych wprowadziła na rynek silniki obliczone, konstruowane, i wykonane przez polskich robotników i inżynierów, bez licencji zagranicznych — wydaje się niezrozumiałe dla ogółu polskich elektryków, tym bardziej, iż spośród 8 fabryk, obsługujących przed wojną Polskę, pozostały w tej chwili tylko trzy. Takie bowiem zakłady, jak „Skoda“, „PTE“, Pustola, Stocznia Gdańska i inne, z powodu zniszczeń wojennych są całkowicie niezdolne do produkcji, podczas gdy „Elektrobudowa“, mając do tego wszelkie możliwości oraz leżąc w ośrodku okręgu przemysłowego łódzkiego nie chce zatracić twórczego dorobku czterdzielatkowych wysiłków i chce pracować dalej na użytek przemysłu polskiego.

Zwiedzam fabrykę. Cała masa maszyn. Trudno spamiętać ich nazwy, jeszcze trudniej rozemnieć się w ich przeznaczeniu. Zdumiewa fakt, iż większość oglądanych maszyn była zaprojektowana i wykonana na miejscu. Sztance automatyczne, nożyce, nawijarki transformatorowe, izolarki, kowadła, młoty i dźwigi — to owoce rąk robot-

nika „Elektrobudowy“, umiejętnie pospawane z kawałków i odpadków żelaza czy stali.

Zakłady zatrudniają około 250 robotników, w tym znaczną ilość kobiet. Rozmawiam, wypytuję. Żle się dzieje robotnikom „Elektrobudowy“, a już rozżaleni są i to mocno sprawą punktów premiowych. W lipcu i sierpniu otrzymali bardzo liche materiały, za które musieli bardzo drogo zapłacić, we wrześniu zaś, zamiast materiałów otrzymali robotnicy... wódkę. Wywołało to oburzenie i rozgoryczenie. Sprawy pogarsza fakt, iż ci sami robotnicy od września b. r. aż do chwili obecnej nie otrzymali dalszych przydziałów punktowych, mimo usilnych zabiegów Kierownictwa i Rady Zakładowej.

Równie źle przedstawia się sprawa aprobowizacji. Do września b. r. niedobory aprobowizacyjne robotników wyrównywało własnym sumptem Kierownictwo Zakładów. W październiku b. r. nadeszło pismo, w myśl którego różnice niedoborów kartkowych pokrywać będzie Zjednoczenie. W związku z tym Zjednoczenie pobrało od „Elektrobudowy“ pieniądze na zakup towarów wyrównawczych i do dzisiejszego dnia nie wywiązało się z wziętego na siebie zadania. Wszelkie interwencje w tej sprawie nie dały wyników. — Nie ma ani produktów ani pieniędzy, co wywołuje niezdrowe nastroje wśród robotników. Należało by te sprawy, jak najrychlej uregulować.

I. UBYSZ

Wzdłuż i wszerz Polski

Uroczystości żałobne w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ — W Stupie Młyn odkryto zbiorowy grób pomordowanych przez Niemców Polaków. Na rzezie ekshumowano szczątki 38 Polaków, w tym kilkoro dzieci. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła porozbijane czaszki i połamane ręce, świadczące najwymowniej o masakrze, jakiej dokonali Niemcy wśród obywateli gminy Gruta.

Nurkowie usuwają wraki z portu

GDANSK — Usuwanie mniejszych wraków w porcie gdańskim trwa bez przerwy. Nurkowie przy pomocy dźwigu usunęli pływający wrak „Bartawa“, wrak „Wilhelm Lord“, który leżał przy nabrzeżu naprzeciw Kapitanatu Portu, wrak holownika „Elza“ z kanału portowego i inne. Nurkowie pracują również przy wyciąganiu wraku dużego statku handlowego „Africana“, który zatarasował wejście do portu.

Orzeszki palmowe w drodze do Gdyni

GDYNIA — Spodziewane jest przybycie do Gdyni statku „Skienford“, który przewiezie ok. 2.500 ton orzeszków palmowych dla gdynińskiej olejarni. Spodziewany jest również statek „Georg Deveri“, który przewiezie 3.000 ton bawełny amerykańskiej.

Lokomotywy polskiej produkcji

POZNAN — Poznańska fabryka H. Cegielski wyprodukowała do chwili obecnej 37 nowych parowozów. Jednocześnie fabryka prowadzi również remont starych parowozów, wykazując z miesiąca na miesiąc stały wzrost wydajności pracy.

Warmiankom i mazurkom trzeba przyjść z pomocą

OLSZTYN — Na Warmii i Mazurach w dalszym ciągu źle się dzieje. Ludność odczuwa dotkliwy brak niezbędnych artykułów pierwszej potrzeby m. in. zapalek i soli. Również katastrofalnie przedstawia się stan zdrowotny ludności. 80 proc. ludności polskiej jest chorych wenerycznie, świerzb zaś jest chorobą nagminną. W związku z powyższym, Pow. Komitet Osiedleńczy po zapoznaniu się ze stanem faktycznym na miejscu postanowił wystosować memoriał do miarodajnych czynników o natychmiastową pomoc dla ludności.

Wyrok śmierci na gestapowca

NOWY SĄCZ — Sąd Karny w Nowym Sączu skazał funkcjonariusza gestapo, Adamskiego, na karę śmierci. Adamski, oskarżony był o to, iż jako funkcjonariusz gestapo zabił pałą „dwóch Żydów“ oraz wydał w ręce policji niemieckiej wielu członków organizacji podziemnych, których następnie rozstrzelano lub wysłano do obozów koncentracyjnych.

Książki dla uniwersytetu

LWÓWEK — We Lwówku zostały odnalezione i zabezpieczone książki naukowe, wywiezione przez Niemców z Uniwersytetu Wrocławskiego, w ilości 6 tysięcy tomów. W miejscowości Wilcza Góra znaleziono z górą 10.000 tomów, również pochodzących z tego uniwersytetu, znalezione dzieła w najbliższym czasie zostaną przewiezione do Wrocławia.

kołyska toczne, części samochodowe i motocyklowe

oraz duży wybór narzędzi poleca:

ZBIGNIEW RYCHTER — Łódź, Główna 61
Telefon 163-99 (Ag)

Lekarze

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2,30—5, ul. 11 Listopada 12. (1477)

RENTGEN — prześwietlenia płuc i serca. Wzgury Nr 17. (1988)

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Aleja 1 Maja 3. Przyjmuje 3—6. (1612)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy — specjalista chorób uszu, nosa, gardła. Siemkiewicza 73. Przyjmuje 3—4 i 6—7. (1665)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (Ag)

Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. codziennie. Bandurskiego 8. (R)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (Ag)

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrót. Południowa Nr 26. Przyjmuje od 2—5. (Ag)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrót. — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6. (1810)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Zawadzka 17. (Ag)

Dr WIERZBOWSKI JÓZEF, chor. wewnętrzne. Siemkiewicza 51, m. 4, tel. 170-60. (2448)

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadźkiego, przyjmuje, Pomorska 43. (2451)

LABORATORIUM chem. - bakteriologiczne dr med. Ireny Wierzbowskiej, Siemkiewicza 51, m. 4, tel. 170-60, wykonuje wszelkie analizy, wchodzące w zakres medycyny. (2470)

Lokale

RESTAURACJE z ogródkiem odstąpię. Wiadomość: Łódź, Piłsudskiego 27, m. 28. (2456)

ODSTĄPIĘ sklep, 11 Listopada 45, Sobierski. (2475)

SZUKAM pokoju na sublokatorkę lub małego mieszkania w obrębie Zielonego Rynku, częściowo są wymagane wygody, zgodzę się na każde warunki. Oferty w Administracji, pod „Wilnianka“. (2495)

Poszukiwanie pracy

WYKWALIFIKOWANA kucharka - gospodyni poszukuje pracy. Zgłoszenia: PAP, Piotrkowska 133 lub „Gospodyni“. (pap)

Zaoferowanie pracy

DESTYLATORÓW - Inżynierów samodzielnych, doświadczonych i wykwalifikowanych, poszukuje od zaraz większa wytwórnia wódek galunowych. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw dotychczasowej praktyki nadsyłać do Polskiej Agencji Prasowej, Kraków, Basztowa Nr 15. (kr)

BIELIŹNIARKI wykwalifikowane natychmiast potrzebne. Firma „Galganek“, Piotrkowska 72, I piętro, Grand Hotel. (kr)

PANIENKA do dziecka i pomocy lekarzowi zarząd potrzebna, Gdańska 115, m. 2. (2473)

DZIEWCZYNIKA do fryzjera potrzebna — Narutowicza 52. (2470)

Po prostu

Za każdą dwoję — 300 złotych

Jedna z żeńskich szkół średnich dla dorosłych stosuje zadziwiające metody, w których wartość wychowawczą należy wątpić. Jest to system kar pieniężnych. Za najróżniejsze „przekroczenia“ uczennice placą setki złotych. Np. za każdą „dwoję“ na półrocze winowajczyni musi wyasygnować do kasy szkolnej po trzysta złotych. Za pieniądze te kupuje się opał na wolnym rynku. Jak widzimy — pomysł celowy, prosty, praktyczny i w równej mierze — absurdalny. Wprawdzie trzeba jakoś zlikwidować dotkliwy chłód w izbach szkolnych, więc zapoznaczone kierownictwo szkoły szuka jakiegoś wyjścia.

Trudno jest całą winę składać na barki nauczycielstwa. Sedno zła leży gdzieś indziej. Szkoła otrzymuje bardzo niskie przydziały węgla, bo — wiadomo — transport. Nie ma, nie przywieziono, ogromne trudności. Więc w takim razie jaką drogą zdobył koks przedsiębiorca prywatny, który zaopatrył to właśnie gimnazjum żeńskie w większą ilość „metrów“ za „dwojki“? Jest w tym jakieś poważne nieporozumienie: państwowa szkoła kupuje państwowy opał na wolnym rynku za pieniądze uczennic...

Warto by poszukać spryciarza, który spławia węgiel tajemną rzeką „inicjatyw prywatnej“. Poszukać i ostudzić jego „szlachetny“ zapal robienia dużych pieniędzy kosztem krzywdy społeczeństwa. A opał z „jego składów“ — przydzielić szkole. (cz.)

Fabryka i wesołe jest



dziecko racjonalnie odżywione.

NUTROMALT
CUKIER ODZYWCZY I DIETETYCZNY
DR. A. WANDER S. A. KRAKÓW
Do nabycia w aptekach i drogeriach

NASZYM ŻOŁNIERZOM NA GWIAZDKĘ

Prace Komitetu Obywatelskiego Gwiazdki dla Żołnierzy Polskich są w pełnym toku. Od instytucji państwowych, społecznych i gospodarczych wpłynęło już ponad 500 tys. zł w gotówce. Lecz jest to suma niewystarczająca na pokrycie związanych z gwiazdką dla żołnierzy wydatków.

Toteż Komitet Obywatelski apeluje do serc wszystkich obywateli i prosi o dalsze składanie ofiar w gotówce i darów w naturze. Spełnijmy zaszczytny obowiązek wobec żołnierzy polskich.

Łódź prześle część paczek gwiazdkowych do garnizonów na Zachodzie, gdzie nasilenie ludności polskiej jest jeszcze słabsze. Tymczasem każdy żołnierz w dniu wstąpienia do wojska ma prawo do darów w naturze.

Centralna składnica darów mieści się w lokalu Zarządu T-wa Przwiaciół Żołnierza (Piotrkowska 97), ofiary w gotówce wpłacać należy do KKO m. Łodzi, konto 29.

UWAGA

CHOINKI

w wielkim wyborze, w każdej ilości przy ulicy Wólczańskiej 15
Telefon Nr 101-36

Z. CHOJNACKI i T. SZKUDLAREK

PRZEDŁUŻENIE TERMINU WYDAWANIA

KART „W“
Wydział Aprobowizacji i Handlu komunikuje że wydawanie kart wyrównawczych przez referaty Kart Zaopatrzenia przy Starostwach Grodzkich zostało przedłużone do dn. 22 bm.

Zegarki i wyroby złote

poleca
ta gwiazdkę
„KAMEA“
ŁÓDŹ — UL. PIOTRKÓWSKA Nr 73.
(Ag)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 15 GRUDNIA
DZIS: Ireneusza i Waleriana; słow.: Wollmira.
JUTRO: Euzebiusza; słow.: Zdzisława.

1772 Urodził się w Podhorcach Euzebiusz Słowacki, ojciec wieszczka Juliusza Słowackiego.
1775 Urodził się w Rouen francuski kompozytor operowy François Adrien Boieldieu („Biała dama” i in.).
1840 Oczyszczony pogrzeb Napoleona w Paryżu.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Komenda Miejska MO — tel. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
DYZYURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzińskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 80).

TEATR
Teatr W. P. (Cegielniana 27) godzina 18.45 „Wesele Figara”
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.15 „Pan Jowialski”
Teatr Kameralny Domr. Żołnierza (Przejazd Nr 34) godz. 19.15 „Pygmalion”
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 19.15 „Miłość i propaganda”
Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 12 i 19 „Raz na lewo, raz na prawo”
Teatr Komedia Muzyczna (Nawrot 27) Z powodu zmiany lokalu na „Dom Kultury Robotniczej” Piotrkowska 243, przedstawienia nie odbywają się.

KINA
„Polonia” (Piotrkowska 67), „Teęza” (Piotrkowska 108) — „Szalony lotnik”, „Wisła” (Przejazd 1), „Stylowy” (Kilińskiego 124) — „Jeszcze pierwszy bal”, „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2) — „Strachy”, „Włóknianiarz” (Zawadzka 16), „Hel” (Legionów 2-4) — „Tajemnica panny Brinx”, „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Najazd”, „Wolność” (Napiórkowskiego 10), „Roma” (Rzgowska 84) — „Mały Tarzan”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76) — „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Mścienie ludowi”, „Zachęta” (Zgierska 26) — „Gunga Din”, „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Weź serce me”
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Wisła”, „Bałtyk”, „Hel”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

„WESELE FIGARA” W TEATRZE W. P.
Dzisiaj i jutro o godzinie 18 min. 45 punktualnie „WESELE FIGARA” Beaumarchais. Reżyseria Kazimierza Rudzkiego. Dekoracje i kostiumy O. Axera. W obsadzie: Grabowska, Horecka, Romanówna, Damińska, Grabowski, Krasnowiecki. Wczorajsza premiera „WESELA FIGARA” spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.
Jutro, w niedzielę o godz. 12 poranek tańca w wykonaniu Natalii Lerskiej i J. Barendsa, o godzinie 15 ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedia. Fauchois „OSTROŻNIE, SZWIEŻO MAKOWANE”, z kapitalnym Woszczewiczem w roli głównej.

TEATR PÓWSZECHNY TUR
W dniu dzisiejszym jubileusz pięćdziesiątego przedstawienia komedii Aleksandra Fredry „PAN JOWIALSKI”. Świetna gra zespołu z Zelwerowiczem, niezrównanym Szambelanem i reżyserem sztuki Szletyńskim, który od kilku dni objął z powodzeniem rolę tytułową, oraz oprawą dekoracyjno-kostiumową Jerzego Zaruby składają się na niezwykły sukces artystyczny teatru.
W niedzielę o godzinie 16 i 19 minut 15 „PAN JOWIALSKI”.

ESTRADA POETYCKA
Jutro o godzinie 16 w sali PIST (Gdańska 32) druga z kolei audycja poetycka LISTY CHOPINA. Wykonawcami będą: Zofia Małyńczyc, Jan Krecznar (recytacje), Maria Wilkowska (fortepian) i prof. Karol Stromenger (słowo wiążące), który opracował audycję. Kierownictwo artystyczne Estrady poetyckiej: M. Wiercińska.

TEATR „SYRENA” — Traugutta 1
Ostatnie dni programu „Miłość i Propaganda”. Początek przedstawienia o godz. 19.15. W niedzielę, dnia 16 bm. 2 przedstawienia o godzinie 16 i 19.15. — W sobotę, dnia 22 bm. premiera aktualnej komedii „Pięty”, pióra Jerzego Jurandota.

TEATR „SYRENA” — Traugutta 1,
w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 16 wystąpi Wiera Gran, piosenki i nastrojowe, Ludwik Sempolński, przegląd przebojów. — W niedzielę, dnia 16 bm. poranek o godz. 12.

DZIENNIK SPORTOWY

Jutro mecz hokejowy

Jutro o godz. 12 na stadionie LKS odbędzie się pierwszy mecz hokejowy między LKS a „Pomorzaninem” (Toruń). Spotkanie to zapowiada się wyjątkowo interesująco. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

ODCZYT W TOWARZYSTWIE WEDKARSKIM

W sobotę, dn. 15 bm. w lokalu Towarzystwa Wedkarskiego przy ul. Armii Ludowej 28. odbędzie się zebranie członków Towarzystwa Wedkarskiego, na którym dr Adam Potęga wygłosi odczyt pt. „O potrzebie zaprowadzenia kroniki wedkarskiej”. Członkowie Towarzystwa Wedk. i sympatycy proszeni są o niezawodne przybycie.

DZIS ROZPOCZYNA SIĘ MISTRZOSTWA PLYWACKIE

Dzisiaj o godz. 16 w basenie YMCA przy ul. Moniuszki rozpoczyna się dawno zapowiadane mistrzostwa Polski akademików. Będzie to pierwsza poważna impreza sportowa akademików, którzy w przyszłości zamierzają rozgrywać mistrzostwa i w innych gałęziach sportu, a przede wszystkim w narciarstwie. Zakończenie mistrzostw nastąpi jutro o godzinie 16.

POCZĄTEK MISTRZOSTW PLYWACKICH AZS
W związku ze zbliżającymi się akademickimi mistrzostwami Polski w pływaniu, AZS łódzki wystawia w witrzynach firmy B. Kantor, Piotrkowska 72 nagrody ufundowane przez przedstawicieli władz państwowych, oraz przez społeczeństwo łódzkie. Jednocześnie przypominamy, że dzisiaj początek mistrzostw pływackich o godz. 16 na basenach polskiej YMCA.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

DNIA 14. 12. zgubiono w tramwaju torebkę bordową (konduktorka) z dokumentami na nazwisko Joanny Wyszowskiej. Laskawo znalazcę proszę o zwrot na wynagrodzeniem do Działu Ogłoszeń „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96, III piętro. (R)

PODZIEKOWANIE. Zarząd Towarzystwa Koleżeńskie Uczniów IX Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego w Łodzi, składa serdeczne podziękowanie Kierownictwu Świetlicy f-my „Geyer” w szczególności zaś ob. Trzecińskiemu za ofiarowanie sali na imprezę szkolną, która odbyła się dnia 1 grudnia b. r. (2493)

ZWIĄZEK KUPCÓW w Łodzi zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 16 grudnia 1945 roku, o godz. 10-iej w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie członków Sekcji Spożywczej, a w środę, dnia 19 grudnia 1945 r. o godzinie 19-iej ogólne zebranie członków Sekcji Włókienniczej (metrażowej, galanterijnej i konfekcyjnej). Uprasza się wszystkich członków powyższych sekcji o punktualne przybycie. (pap)

KURSY Ir. Dąbrowskiej — Andrzeja 4, przyjmują zgłoszenia na nowy kurs maszynopisanie, angielskiego, stenografii, handlowy i przygotowawczy. (1635)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i Ska, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności). (Ag)

BILARDY, bile, kije, remonty, toczenie bil, przybory. Warszawa. Szeroka 20-5, Wierzbowski Józef. (2028)

TANCOW samouczki — nowoczesnych; narodowych — wysylam. Poznań 2, skrytka 1065.

DO BIAŁEGOSTOKU przyjmę na ciężarówkę do 12 ton ładunku. Hotel Wojewódzki, Ogrodowa 12/33, Łukaszewicz. (2449)

WYTWÓRNA artykułów podróжных, Zygmunta Karoń, Łódź, Piotrkowska 115, tel. 173-50. Specjalność torebki damskie. (Ag)

PRZYSTĄPIE do spółki dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty sub „Kapitał”. (2460)

HULEWICZ Antela, Wierzbowa 8, unieważnia skradzioną palcówkę i legitymację uczniowską. (2458)

BIELAWSKA Maria, Aleksandrów, Południowa 5, unieważnia legitymację i dowód osobisty skradzione w Nasielsku. (2479)

PAPIERKOWSKI Jan, Sucha 5-57, unieważnia skradzioną palcówkę, wyciąg z ksiąg ludności, bilet ulgowy na tramwaje. (2475)

MANEKIN (kontur metalowy lalki) potrzebny. Firma „Galganek”, Piotrkowska 72, I. p. Grand Hotel. (kr)

WILEŃSKI TEATR LATEK (Wigury 4-6) gra bajkę „O Gwiazdce z Nieba”. Akty: 1) W pałacu króla. 2. U diabła Rokity. 3. U baby Jagi. 4. W grocie smoka.
Tańce: 1. Taniec diabła. 2. Taniec zająca i krasnoludka. 3. Mazur. 4. Menuet.
W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 12 i o 16 po południu.

ZE SCENY ROBOTNICZEJ C. R. D. K. — TUR
W Centralnym Robotniczym Domu Kultury (Piotrkowska 243) odbywa się codziennie o godzinie 19-iej wieczór tańca, pieśni i humoru. Afrakcja wieczoru jest Julian Sztatler, znany śpiewak radiowy. Natalia Lerska, Helena Wołańska i Józef Barends reprezentują tańce. Maria Zyczkowska, śpiewaczka obdarzona miłym głosem, debiutuje z dużym powodzeniem. Zapowiada Kazimierz Wichniarz.
Przy fortepianie Zbigniew Szymonowicz.
Urozmaicony repertuar wieczoru i przystępne ceny biletów (od 10 do 50 zł) wróżą tej imprezie powodzenie.

SKRADZIONO portfel zawierający wykaz mieszkańców domu Nawrot Nr 85, dowody osobiste i kartki żywnościowe Danuty Drzewińskiej, zam. Nawrot 85, dnia 12. 12. 1945. Proszę o zwrot dokumentów. (2480)

ZAWADZKA Maria, Cegielniana 42, unieważnia kartę ewakuacyjną 31018/VI. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. (2481)

DOŁĘGA Jadwiga, ul. Żwirki 4, unieważnia kartę rozpoznawczą, proszę o zwrot. (2482)

POSZUKUJE dzierżawy ogrodnictwa, lub ziemi nadającej się pod ogrodnictwo. Zgłoszenia kierować: Łódź, ul. Św. Jerzego 20, m. 3. S. Kossowski. (2441)

KOROLEWSKI Józef, Ogrodowa 26, unieważnia zgubione dokumenty osobiste. Laskawy zwrot: Firma I. K. Poznański, Ogrodowa 17. (2483)

WACHOWIAK Wanda, Moniuszki 2, unieważnia zgubioną kartę rozpoznawczą Nr 65-451. — Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (2478)

ZGUBIŁEM portfel z pieniędzmi, dokumentami, na nazwisko Górecki Tadeusz z Prądnika. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, wszelkich dokumentów, rozliczeń firmowych oraz zdjęć, na adres: Łódź, ul. Żeromskiego 66/4. (2470)

BIEGUN Ela, będąca w Neustadt-Orla pod nazwiskiem Elżbieta Boguszewska, obecnie przebywa w Bad-Neuheimie koło Fridberga (strefa amerykańska) prosi siostry o przyjazd. Bliższych informacji udzieli Rora Rosenbaum, Kozienice, Klasztorna 16. (2476)

POTRZEBNY współnik od zaraz, wiadomość Bandurskiego 10, m. 15, IV p. (2472)

MICHALAK Stefan, wieś Ruda Bugaj, gm. Buzycza Wielka, pow. Łódź, unieważnia zgubioną kartę rejestracyjną i niemiecką kartę pracy. (2463)

LENARTOWICZ Zofia, Zacisze 4, unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą. (2462)

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie wydane przez Biuro Ewidencji Ludności w Bochni, legitymację służbową Ministerstwa Przemysłu i inne dowody na nazwisko Kurnikowa Wiktorja, Bandurskiego 33-6. Zwrócić za wynagrodzeniem. (pap)

Kupno i sprzedaż
WYTWÓRNA abażurów poleca w najnowocześniejszych wzorach abażury po cenach niskich, Piotrkowska, 82 (w podwórzu). Telefon Nr 220-27. (Pap)

ANODOWE baterie „Daimon” 120 volt 620 zł poleca „Cyklospor”, Piotrkowska 15. (Ag)

POSTRONKI, LINY, WORKI I SIENNIKI, JAN FILIŃSKI, Piotrkowska 37. (2382)

KETTELMASZYNE-sezyparkę, inną, nawet uszkodzoną kupię. Wólczańska 13, dozorca. (2258)

PRZEDZA RYMARSKA, SZEWSKA i szpagaty, JAN FILIŃSKI, Piotrkowska 37. (2382)

OPRAWKI do żarówek choinkowych, poleca „Cyklospor”, Piotrkowska 15. (Ag)

MASZYNY do pisania — liczenia — szycia. Radia. — Kupno — sprzedaż — naprawa, Radwańska 4-6. (Ag)

GALANTERIE, bieliznę korzystnie poleca Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, tel. 156-15. (pap)

KOZUCHY dla nocnych dozorców, konwojentów, kurtki futrzane, palećka królicze, różne blamy oraz kożuski zakupiańskie nabyć można po cenach fabrycznych w Spółdzielni Przem. Konf. „Odzzież”, Łódź, Zamenhofska 3, tel. 146-58. (2442)

Z ukosa

Człowiek w trybach maszyny

Szukam pracy od dawna. Jelenia Góra już się skończyła, a na pracę nigdy nie jest za późno. I traf chce, że spotykam Ignaca. Podczas wojny — tego owego, obecnie — stosunek, a jakże. Cwaniak — mówi do mnie ze smiechem, — jesteś. Teraz trzeba do pracy. Od Nowego Roku przecież nie wiadomo, jak to będzie. I zaprowadził mnie do samego Naczelnego Dyrektora. Ulica Pionierów 43, Zjednoczenie Pończoszniczo-Jedwabnicze, Departamentu Odzieżowo-Ubraniowego (ZPJDOU). Naczelny Dyrektor bardzo uprzejmy. A, proszę, niech pan siada i kopę łut (do Ignaca). I oczywiście my, centrala, chwilowo nie reflektujemy, ale posłaj pana do Zakładów Jedwabniczo-Przędzalniczych Wydziału Zaopatrzenia Ludności Po Cenach Sztaynych (ZJPWZLPCS). To nasz oddział. Dyrektor ZJPWZLPCS przyjął mnie niezwykle uprzejmie. Zresztą wiedział już, że przyjdę, bo otrzymał cztery telefony. A więc: wiem, wiem, słyszałem o panu. Nam naprawdę nowych sił nie trzeba, ale skoro Naczelny Dyrektor polecił, to szkoda, by się marnowały. Poślemy pana do naszego Działu Poruczeń Specjalnych Departamentu Włókienniczo-Bawełnianego. Ja już, oczywiście, pomówię z dyrektorem.

Poszedłem. A Dyrektor, oczywiście uprzejmy J.: słyszałem, słyszałem, powiada, a jakże! (6 telefonów). Już wymyśliłem dla pana specjalny dział, bo przecież od Naczelnego Dyrektora... Otworzymy przy naszym wydziale specjalny Referat Informacyjno-Propagandy. Mamy nawet przewidziany zakres działań: informacja i propaganda w prasie. Tyle i tyle, tak i tak. Przędza, surowiec, ubrania. Geny, koszy, zarobki. Warunki i stonki. Kultura i stołówki. Ja — dyrektor. Pan — naczelnik. 3 sekretarki, 14 maszynistek. 23 siły urzędnicze. Maszyny do pisania. Kontakt z prasą. Przyszłość, panie, przyszłość!

Thumaczę. Ze się nie orientuję. Ze nie wiem, co to czelno, norma, warsztat. Ze nie odróżniam wetny od bawelny. Ze może ma coś łatwiejszego.

Ach, to nic! Dodamy panu sztab fachowców! 46 fachowców dostarczy panu wszystkiego. Pan tylko sprawdzi, podpisze, prześle. Pan podoba, panie! Słyszałem przecież już o panu tyle! (6 telefonów). Był bardzo zadowolony, że mógł mi pomóc, odsyłając do Fabryki Pończoch Imitowanych, Kozłobrodzka Nr. 3. Tam się organizuje biuro. A ja oczywiście poprę.

Kazali mi usiąść, dali biurko i powiedzieli, że mam obliczać procenty potrąceń. Diabli naślali! O godzinie trzeciej wszyscy poszli do domu, a o godzinie szóstej zrozumiałem regułę trzech. Kupiłem sobie „Racławki” dla piątego oddziału, ale okazało się, że moja praca to kurs szóstej.

Poszedłem do Naczelnego Dyrektora (ZPJDOU), bo już nie mogłem wytrzymać. Dziękuję, panie Dyrektorze, mówię, za tę pracę, ale nie dla mnie. Nie umiem. A on: Pan nie chce, nie pan nie umie. Przecież to każde dziecko umie! Ja rozumiem, pan nie chce być zwykłym urzędnikiem, ale to nie! Stworzymy dla pana specjalny referat! A do tego, panie...

Uciekłem. Idę sprać Ignaca. Chociaż właściwie on nie jest winien. Chciał jak najlepiej. Więc puścił maszynę w ruch. Więc maszyna szła. Więc ja wpadłem w tryby maszyny. I oczywiście pracy nie mam. A tak bardzo chcę zacząć pracować, bo przecież od Nowego Roku nie wiadomo jak będzie.

MARIUSZ MARGAL

WELOS koński (ogony), kupię. Pomorska 41 a-14. (2460)

MASZYNY do pisania kupimy. Kursy Piotrkowska 125. (2477)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, radio. Kupno—sprzedaż naprawa. Południowa 1. (Ag)

KUPIE pompy hydrauliczne dwu i trzyhobowe, oraz prasy hydrauliczne do oleju. S. Cegielska, Łódź, ul. Stefana Jaracza Nr 22, m. 7. (Kr)

KUPIE tapczan ze schowkiem, czysty, kryty, zaraz. Oferty, opis, cena do „Dziennika Łódzkiego” pod „Okazyjnie”. (2499)

KSIEGARNIA i wypożyczalnia książek, nikt „Lektor”. Nawrot 23, posiada duży wybór beletrystyki. Książki dla dzieci i młodzieży, literatura szkolna, podręczniki. (pap)

Poszukiwanie rodzin
NAWROCKA-TUREL Zofia, Paris 8-me Rue d'Amsterdam 87, szuka siostry Karoliny Krótk. (2476)